

## 7.

Burmistrz p.B.Bujak (sprawozdanie) - Dziękuję, że przegłosowaliście państwo projekt uchwały, apel, prośbę do Marszałka aby z własnych środków wybudował własny chodnik na terenie Łączek bo ta miejscowość też teraz została dotknięta powodzią. Ponieśliśmy znaczne straty. Ubolewam, że radni z klubu Prawa i Sprawiedliwość boją się zagłosować za projektem skierowanym do własnego marszałka, jest wielkie moje zdziwienie, to wy koledzy z Prawa i Sprawiedliwości powinniście być inicjatorami i autorami takiego projektu uchwały Rady, że rozumiemy sytuację i proponujemy żeby nasze argumenty wzmocnić, że cała Rada jednogłośnie, zwróciła się z prośbą do Marszałka, żeby zwiększył środki na swój chodnik, w bardzo potrzebnym miejscu wybudował. Nie jest tak, że zasady, o których tu wspomniano, które są ustalone na współfinansowanie takich inwestycji jak chodniki przy drogach wojewódzkich ustalały samorządy gmin. To był dyktat, nieważne który marszałek rządził, oczekiwał, że samorządy gminne z własnych skromnych środków z dochodów własnych dołożą się do wielkiego budżetu marszałka, żeby marszałkowie mogli wydawać pieniądze duże na wielkie inwestycje w Rzeszowie, pewnie potrzebne. Ale my w terenie mamy udział w tym wielkim budżecie samorządu wojewódzkiego, również marszałek ma udział w podatkach dochodowych od osób fizycznych od 27,5 tys. mieszkańców miasta i gminy Ropczyce i również ma udział w podatku dochodowym z CIT-u od przedsiębiorców zlokalizowanych na terenie miasta i gminy. Dlaczego te środki nasze nie mogą być przeznaczone na zadania marszałka na naszym terenie, tylko my musimy z naszych dochodów, które są nam potrzebne na chodniki przy naszych drogach, na oświetlenie, na wyposażenie szkół itd. mogę cytować i brakuje nam tych środków, musimy jeszcze wspierać. Przypomnę, że gdy parę lat temu modernizowano drogę wojewódzką Mielec – Dębica żadna gmina nie dokładała złotówki do tego, jakie są chodniki, jedziecie do Mielca popatrzcie, w niektórych miejscowościach są po obydwu stronach, nie było problemu żeby te chodniki marszałek wybudował tylko z własnych środków. W każdym roku samorząd województwa podejmuje kilka odstępstw od tych zasad i finansuje różne chodniki tylko z własnych środków. I uznałem, że akurat jest dobry moment, który możemy uzasadnić i poprosić o pomoc. Jeszcze raz ze zdziwieniem stwierdzam, że państwo radni wolicie pilnować kasy marszałka niż kasy budżetu gminy.

Minęło miesiąc od sesji roboczej. W tym okresie mieliśmy sesję uroczystą, dziękuję za udział, że potraktowaliśmy tą sesję honorowo bo 29 lat samorządu, 30 lat wolnych, demokratycznych wyborów, bo rozpoczęcie dni ziemi Ropczyc. Dni ziemi Ropczyc przebiegły sprawnie, dziękuję głównym organizatorom, pani dyrektor Sylwii Ruszel i jej współpracownikom i wielu instytucjom – szkołom, przedszkolom, Centrum Sportu, za współudział w organizacji imprez, uroczystości, konkursów, przeglądów, różnych form artystycznych, zespołów. Sądzę, że takie dni są potrzebne żeby pokazać dorobek stałych form i tych organizowanych przy współpracy Centrum Kultury, szkoły, przedszkola, aby podtrzymywać tradycje w zakresie kultury folklorystycznej, oceniam je z wynikiem dobry +. Uważam, że co roku możemy coś jeszcze poprawiać, wprowadzać innowacje, w tym roku też były.

Chciałbym w obecności Wysokiej Rady podziękować moim współpracownikom z Urzędu, jeszcze raz, Ochotniczej Straży Pożarnej, wszystkim instytucjom, które w przededniu dni ziemi Ropczyc, w okresie tygodnia dużych opadów i wysokiego poziomu wody byli gotowi

do niesienia pomocy rodzinom, instytucjom, czuwali w dzień i w nocy, zabezpieczali przynajmniej trochę spokoju osób, które były podtopione i którzy się podtopień obawiali. Po tej powodzi mamy różne wnioski i przygotowujemy się też małymi kroczkami abyśmy jako samorząd gminy coś zrobili jeszcze co by zabezpieczało chociaż w małym stopniu, bezpieczeństwo ludzi, zwłaszcza na potokach dopływowych Małanka, Niedźwiadka, szukamy dobrych lokalizacji na zbiorniki retencyjne. Chciałbym za 2 tygodnie spotkać się z radami sołeckimi tych miejscowości, chciałbym prosić teraz aby i sołtysi się w to włączyli i też lokalizacji szukali, a przede wszystkim abyśmy uzyskali pomoc ze strony samorządów sołeckich w zakresie przekonania właścicieli nieruchomości, które mogą być zamienione na oczka wodne, na zbiorniki retencyjne, tak je możemy nazwać jeśli chodzi o takie, które będą miały powierzchnię dwudziestu, trzydziestu arów, ale być może takie, które mogłyby mieć powierzchnię dwóch, trzech hektarów i mogłyby pełnić formę zatrzymania wody na kilka godzin, byśmy o tym porozmawiali bo liczymy się z tym, że może powstać program rządowy czy łączony rządowy i samorządu wojewódzkiego w tym kierunku, byśmy byli gotowi do aplikowania i do składania wniosków.

Na sesji, która poprzedzała sytuację powodziową rozmawialiśmy, co możemy zrobić, wspólnie z inwestorem i w konsekwencji podjęliśmy też uchwałę – apel, z którym zwróciliśmy się do paru instytucji, między innymi do Wojewody Podkarpacia i pani wojewoda odpisała, chciałbym zacytować fragment tej wypowiedzi kierowanej do burmistrza Ropczyc, w której pani wojewoda docenia troskę naszą o bezpieczeństwo ludności i zaangażowanie w realizację zadań z zakresu ochrony przeciwpowodziowej, jednocześnie informuje, że Wojewoda Podkarpacki nie posiada stosownych kompetencji w przedmiotowym zakresie. Pani Wojewoda informuje, że kompetentną jest instytucja Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie i Zarząd Zlewni na podstawie stosownej ustawy, który planuje, prowadzi inwestycje w zakresie gospodarki wodnej i pełni funkcję inwestora albo inwestora zastępczego. Ja oczekiwałem, że jeśli pani wojewoda odpisze, to napisze, podzielam waszą obawę i troskę – Wysokiej Rady i że zrobię wszystko aby wpłynąć na to przedsiębiorstwo państwowe, bo jestem przedstawicielem, państwa, rządu na tym terenie, aby przyspieszyć działania, które będą prowadzić, projektowe, to by mogło prowadzić do zabezpieczenia. Chcę pokazać, że oczekuję od organów państwa również determinacji w ich działaniach związanych z przybliżeniem mieszkańców zagrożonych gmin, w tym i gminy – miasta i gminy Ropczyce, przed tą nękającą nas nieustannie sytuacją, nigdy nie wiadomo kiedy ta stuletnia woda będzie, czy za rok, czy za 10 lat. Wreszcie trzeba coś zrobić, bo miesiąc temu mówiliśmy, że mija 10 lat, i tak naprawdę stoimy w miejscu, albo kręcimy się wokół, bo nadal nie ma projektów, wydano kilkaset tysięcy złotych, ale nie ma nic, nie ma pozwolenia wodno-prawnego i tłumaczenie, że zmieniły się przepisy europejskie i wszystkie opracowania do tej pory wykonane przez 8 lat trzeba było schować do szuflady, możemy przyjąć ze zrozumieniem ale to nie rozwiązuje żadnego problemu. To są problemy, które nie są w naszej kompetencji ale, które w opinii ludzi, mieszkańców dotyczą nas, wybranych przez nich radnych, burmistrza i albo potrafimy dopracować się jakiś porozumień, albo z determinacją zmusić właściwe organy, o którym pani wojewoda pisze, do szybszej pracy i do przygotowania się byśmy mogli aplikować o większe środki. Chodzi tu nie o małe oczka

wodne bo tym my się chcemy zajmować i jesteśmy gotowi być może projektować, chodzi o duże zbiorniki, które by powstrzymały szybki napływ wody z górnego dorzecza Wielopolki, bo tam po regulacji, którą to decyzję ktoś podjął dzisiaj jest źródło zagrożenia dla miasta Ropczyce i osiedli.

Od ubiegłego miesiąca w zasadzie wszystkie sprawy, które na bieżąco realizujemy są realizowane zgodnie z upływem czasu, zgodnie z harmonogramami – ważne inwestycje kubaturowe; do oddania szkoła w Brzezówce z przedszkolem, w tym czasie ogłosiliśmy przetarg dla budowy nowej drogi do tej szkoły, do domu kultury w Brzezówce, rozstrzygnęliśmy przetargi, o których wcześniej mówiliśmy na sesji poprzedniej, drogowe, te które drogi wyznaczyliśmy w uzgodnieniu z radami sołeckimi do przebudowy. Są to oferty dobre, bo na ten czas brakuje tych robót, nie ruszyły jeszcze przetargi z funduszu dróg samorządowych wobec powyższego firmy drogowe biją się w ofertach niskimi cenami o realizację zadań, pewnie trochę skorzystaliśmy. Myślę, że możemy zapewnić, że firma dębicka, która wygrała przetargi na drogi w naszych miejscowościach powinna do dożynek te drogi przebudować. Jesteśmy na etapie końcowym jeśli chodzi o remonty częściowe, zostało parę ulic, w których są ubytki, pęknięcia na terenie miasta. Mamy sporo różnych spraw bieżących, pracy jeśli chodzi o infrastrukturę drogową jest mnóstwo. Skupiamy się nad projektowaniem różnych ważnych ciągów. Sądzę, że nie jest zagrożone oddanie do użytku na koniec roku hali gimnastycznej, może się uda wcześniej. Każdy miesiąc jest ważny bo w tej szkole jest 600 dzieci, nie ma żadnej sali gimnastycznej. 200 metrów dalej mamy współwłasność hali, dzieci muszą się ubrać w zimie, pójść na halę, wrócić, gdzie po wysiłku, po spoceniu, nigdy to nie jest dobre dla zdrowia. Im szybciej oddamy, to większe bezpieczeństwo zdrowotne dla dzieci ze szkoły nr 1. Jeżeli chodzi o inwestycje dotyczące rozwoju gminy, ochrony środowiska – kanalizacje, oczyszczalnia, zgodnie z harmonogramem, postęp robót jest duży na tyle, że musimy się spieszyć też z zabezpieczeniem środków finansowych na zapłatę faktur, stąd między innymi ta szybka ścieżka proceduralna o pozyskanie środków finansowych z emisji obligacji. Mam nadzieję, że za miesiąc, półtora, oddamy do użytku przez TBS blok mieszkalny, była mowa w dyskusji nad raportem jak budownictwo mieszkaniowe, Powiat Ropczycko-Sędziszowski jest chyba na pierwszym miejscu w województwie jeśli chodzi o rozwój budownictwa mieszkaniowego, w szczególności indywidualnego, jak na tą liczbę mieszkańców, mieszkania blokowe to wzmacniają. Jest to wysiłek osób fizycznych i developerów, którzy budują i sprzedają. Realizując swoją działalność gospodarczą przyczyniają się do rozwoju powierzchni mieszkaniowej. Wiele jest osób, które z uwagi na specyfikę pracy, braku czasu na organizację budowy, wolą kupić i zapłacić developerowi, a jako gmina współpracujemy z każdym developerem, który chce przy okazji zarobić, realizując jak każdy podmiot działalność gospodarczą, z zyskiem równocześnie udostępnia różne projekty z różną lokalizacją. Kończymy instalację OZE, później rozliczenie, uzyskanie dofinansowania, to jest w fotowoltaice 240 gospodarstw domowych, każda jest osobną inwestycją, osobne dokumenty. Kończymy rok szkolny, skrócony o 3 dni decyzją premiera, to jest bardzo intensywny miesiąc dla nauczycieli, dla zespołu oświaty, przygotowujemy się do remontów w placówkach oświatowych, dziękuję za zabezpieczenie środków na te remonty, również dzisiejszą uchwałą

o zmianach budżetowych. Sądzę, że będziemy gotowi aby dzieciom i młodzieży po roku oświatowym też zapewnić rekreację, wypoczynek na terenie miasta i gminy, liczymy, że wiele dzieci wyjedzie na różne możliwości wypoczynku.

Staramy się składać wnioski na pozyskanie środków finansowych. Mamy informacje, że w niektórych działaniach może nie są to duże środki ale każde 10 tysięcy na doposażenie jednostek OSP, wyposażenie szkół, się przyda. Gdzie możemy przygotowujemy się do składania wniosków i liczymy, że kolejne tego typu konkursy zostaną rozstrzygnięte na korzyść.

W zakresie wrażliwych spraw jak niesienie pomocy z różnych powodów i w różny sposób, staramy się w miarę możliwości. Nigdy nie będziemy w stanie zapewnić pomocy wedle oczekujących. To jest trudna działka. Mimo że mamy sporo środków, te środki są bardzo ukierunkowane. Przyjeliśmy dzisiaj program, który pokazuje jak rozwiązywać te sprawy. Coraz więcej mamy osób, które na utrzymaniu gminy są przekazywane do udzielania pomocy całodobowej w DPS-ach. Rodzi się wniosek, że byłoby dobrze aby był również na terenie miasta i gminy DPS, który udziela pomocy na 24 godziny, bo tzw. powiatowe są bardzo dobrze wyposażone, standardowo jest zatrudniana kadra i są bardzo drogie. Emerytury rolników i nie tylko, niskie, powodują, że w przypadkach gdy nie ma rodziny, nie ma dochodów własnych, musimy dopłacać i rocznie za tamten rok wraz z wydatkami na dzieci, które są przekazane do opieki w domu dziecka czy do rodziny zastępczej jest to kwota ponad 300 tys. zł. Te kwoty się będą zwiększały i byłoby dobrze jakby te kwoty pracowały na rzecz gminnego DPS-u. Sołtys z Małej wyszedł z inicjatywą wykorzystania terenu, który jest własnością gminy, po starej zburzonej szkole i tej propozycji chcemy pomóc, będziemy tworzyć to co jest możliwe jeśli chodzi o aspekty prawne i organizacyjne, by być może taka inwestycja doszła do skutku. Nie jest to proste bo chodzi o pieniądze prywatne, o pewność, o kalkulację finansową ale musimy myśleć co w gminie będzie potrzebne za 10 lat i do tego się systematycznie przygotowywać. Dziękuję, gdyby były pytania to będzie łatwiej odpowiedzieć, niż informować.

## **8.**

Przewodniczący Rady poinformował, że: Kolejnym zadaniem, które stoi przed Radą to wybór ławników sądowych. Zgodnie z ustawą o ustroju sądów powszechnych, prezes Sądu Okręgowego w Rzeszowie skierował do Rady Miejskiej w Ropczycach informację, z której wynika, że kolegium Sądu Okręgowego w Rzeszowie ustaliło i zatwierdziło liczbę ławników wybieranych przez poszczególne rady gmin. Rada Miejska w Ropczycach ze swojego terenu na kadencję 2020-23 ma wybrać jednego ławnika do Sądu Okręgowego w Rzeszowie oraz 2 ławników do Sądu Rejonowego w Ropczycach. Brak zapotrzebowania na ławników do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy. Pierwszy etap to zgłoszenie kandydatów na ławników w terminie do 30 czerwca. Informacja na ten temat będzie na stronie internetowej Urzędu Miejskiego.

Sprawy różne zgłoszone przez radnych:

Radny p. Kazimierz Mądro – Pan burmistrz odbił piłeczkę jeżeli chodzi o uchwałę odnośnie chodnika, według mnie, jestem tylko skromnym radnym, jeśli się było o coś takiego starać, to najpierw trzeba było uchwałę, że przyznajemy dotację, a później się tłumaczyć, nie mamy pieniędzy, mieliśmy dobre chęci, pomóżcie. Jeżeli od razu nie, to ja myślę, że jest duże niepowodzenie wniosku ale taka jest decyzja. (Burmistrz - gdzie powiedzieliśmy nie. Radny - nie podjęliśmy uchwały o pieniądzach. Podjął uchwałę o pieniądzach, a później mówić, że nie mamy. Burmistrz – jak przyznajemy to znaczy, że mamy pieniądze. Pan wie, że sam pan sobie zaprzecza.)

Radny p. Jan Rydzik – Korzystając, że na sesji są prezesi spółek gminnych chciałem kilka uwag przekazać: chodzi o wywóz śmieci - wielkogabarytowych przedmiotów z osiedla św. Barbary. Na zebraniach, wiosennych, jesiennych, ostatnio było w Spółdzielni Mieszkaniowej walne zgromadzenie, mieszkańcy poruszali problem żeby była większa częstotliwość odbioru tych materiałów. Do tej pory w tym półroczu nie mamy nawet ustalonych terminów, nie zostaliśmy objęci harmonogramem odbioru wielkogabarytowych odpadów – jako spółdzielnia mieszkaniowa. Inne spółdzielnie czy wspólnoty, mają to zagwarantowane. My nie wiemy kiedy oddawać. W blokach jest większa przepustowość ludzi w tym sensie, że jedni przychodzą inni odchodzą, niektórzy zostawiają meble a nowi właściciele wyrzucają pod kontenery. Nie każdy ma przyczepkę żeby odwieźć na Przemysłową. Jest prośba aby może zmienić regulamin i większa częstotliwość żeby była wielkogabarytowych odpadów. Też podrzucają te większe przedmioty, z domów, wieczorami. Mieszkańcy domów jednorodzinnych mają możliwość zgromadzić ten materiał, my nie mamy i pasuje żeby harmonogram był, żeby powiadomić czy w internecie, ma służby prezes, czy powiesić to na klatkach schodowych. Uwaga do pana prezesa PEC-u: w maju nie było wody ciepłej pewnie z tydzień, prośba do pana żeby jak teraz było robione, że będzie woda zabarwiana żeby przecieki usunąć, w przyszłości, była letnia, mieszkańcy zgłaszali do spółdzielni, żeby wywiesić to w klatce, żeby wiedzieli albo w internecie. I muszę pochwalić za ładny budynek wymiennikowi, jeszcze by pasowało jakiś dywanik położyć. I sprawa prywatna, półtora roku temu zainicjowałem akcję zbierania makulatury, bo nie mam jak się przebić do mediów, zwracam się do pana z gazety, żeby od czasu do czasu umieścić informację, jest zbierana makulatura na studnie w Afryce, to jest akcja charytatywna. Do tej pory uzbierane około 30 ton makulatury, 20 pojemników oddanych. Akcja – szczytny cel, na budowę studni dla biednych, którzy nie mają wody w Afryce. Dziękuję, i zachęcam, wszystkim, którzy do tej akcji się przyłączyli i dalej proszę o zbieranie makulatury.

Radny p. Stanisław Marć – Będę wracał do ulicy Polnej. Jak przedstawiałem dwie, trzy sesje temu, ta droga była wyremontowana i zrobiona rolniczo do przejazdu. Kosztowała dużo, bo było środków powodziowych i gmina, około 500 tys.. Ta droga niszczy się, w tej chwili, służy rolnikom, turystom, widzę panie spacerują, jest w niezłym stanie ale ostatnio przyszły wody i została zniszczona, tam nie ma pobocza, nie ma odwodnienia, jest wąska w wąwozach. Proszę o przeprojektowanie tej drogi, do dwóch lat jak nie zrobimy, to pieniądze przepadną. Od dołu

budują chyba 3 domy, piękne rejony budowlane, od góry dużo jeździ ludzi, byłaby połączeniem Leśnej z 3 Maja. Myślałem, że etapami, etapami nie da rady, bo do tego co zrobisz, nie dojedziesz z drugiej strony, droga musi być przeprojektowana, z odwodnieniem, ze wszystkim. Jak będzie projekt to myślę, że w ciągu tej kadencji to długo, że w ciągu dwóch lat powinniśmy to zrobić, bardzo bym prosił, bo to droga przyszłościowa. Po trzech sesjach, nie miałem odzewu, przypominam się i za 3 sesje się przypomnę.

Radny p. Dariusz Skórski – Wniosek z mojej strony o wyjaśnienie do kogo trafiło pismo kierowane do naszego klubu, którego nie otrzymałem. Wpłynęło do Urzędu gminy w dniu 29 marca. Interpelacja na ręce pana przewodniczącego, na piśmie: Pytanie profil społecznościowy Miasto i Gmina Ropczyce, czy jest to oficjalny profil urzędu miejskiego, kto odpowiada za prowadzenie tego profilu, za zamieszczanie tam informacji, czy Rada Miejska i poszczególni radni, a więc organ uchwałodawczy na tych samych prawach co burmistrz Ropczyc a więc organ wykonawczy może zamieszczać tam swoje informacje i kto odpowiada za umieszczenie na wyżej wymienionym profilu; przypomnę nazwę Miasta i Gminy Ropczyce obrazka o poparciu kandydata do Parlamentu Czesława Siekierskiego przez podpisanego Bolesława Bujaka osobą fizyczną. Jeżeli to jest profil publiczny to jest to karygodne.

Radna p. Maria Golenia – Wiem, że na Witkowicach mają być duże inwestycje budowy szkoły i hali sportowej, może zaczekam w kolejce jakby były fundusze dodatkowe, chcielibyśmy żeby połączyć drogę przedłużenie ul. Wyszyńskiego w kierunku na Borek. Są prowadzone rozmowy ze strony gminy Sędziszów i już mam słowo, że od strony Borku do swojej granicy będzie droga wykonana nawet ze środków własnych. Fajnie by było jakby było to połączenie, tam nie mamy 3 domów tylko więcej i jest to połączenie między dwoma gminami, które sąsiadują i duży byłby skrót, niż jechać przez Kozodrzę, skraca około 4 kilometrów, trzeba zrobić około 600 do 700 metrów, jest już utwardzona.

Burmistrz p.B.Bujak - Pan radny Jan Rydzik mówi o większej częstotliwości wywozu odpadów wielkogabarytowych, przygotowujemy się do przetargu na odbiór nieczystości stałych pod kątem przyszłego roku, zwiększymy to o 100% jeśli chodzi o zapis w specyfikacji. Muszę od razu powiedzieć, że nowe tego typu zadanie albo rozszerzone to większy koszt. Nie wiem jaki. Ale żebyśmy sobie zdawali sprawę, że wy radni składacie słuszne wnioski, oczekujecie to co ludzie mówią tylko w drugą stronę też czujcie się zobowiązani do tłumaczenia, że w przetargu, podliczając te wszystkie koszty wychodzi cena jaka wychodzi. Dzisiaj ze sprawozdania pani skarbnik pamiętacie, że izba obrachunkowa na razie pokazała lekką żółtą kartkę, sugerując, że musicie doprowadzić do porządku bilans finansowy przychodów i wydatków na odbiór nieczystości stałych. Ustawa mówi, że mają być tak ustalone stawki żeby pokryły w 100% koszty wprost wydatki administracyjno-techniczne. Mamy tam manko 150 tys., to też się musi znaleźć w nowych cenach, dodatkowo tego typu oczekiwania, one są słuszne, o 100% zwiększymy. Przypominam, że każdy kto może i ma transport może wywieźć, 2 razy w tygodniu PSZOK jest otwarty, w sobotę do

godz. 1-szej od godz. 9-tej, w środę godziny otwarcia zostały wydłużone do 18-tej. Można wywieźć to co jest gabarytem – lodówkę, tapczan, krzesło, również skoszoną trawę czy podcięte gałęzie, czy jak ktoś robi remont mieszkania to tam należy wywieźć płytki, gruz, nie nad rzekę bo to wszystko dzisiaj stanowi zagrożenie. Dzisiaj też apeluję do rolników, którzy być może będą zmuszeni zneutralizować zamuloną trawę na łąkach wykoszoną, nienadającą się na karmę dla zwierząt, żeby nie blokować wzrostu nowej, żeby tego nie wyrzucać na brzeg Wielopolki bo to w konsekwencji większych opadów może przyczynić się do zablokowania przepustów, niektórych mostów, przynajmniej gromadzić do zagospodarowania nie nad rzeką. Woda, czemu była letnia, nie ciepła, pojęcie względne dla jednych letnia jest dobra, dla innych za zimna, ale pan prezes, wiem, że dba o to żeby była więcej niż letnia, myślę, panie Janku że z panem prezesem się dogadacie. Muszę pochwalić pana prezesa bo okresie zimowym oprócz tego, że w sposób nieprzerwany dostarczał ciepło, to udało się mu prowadzić edukację ekologiczną dzieci i młodzieży, która została doceniona w konkursie europejskim i ten projekt edukacyjny, który się nazywał Lekcja ciepła, realizowany przez PEC, we współpracy z gminą, otrzymał srebrną nagrodę w kategorii działań edukacyjnych w konkursie europejskim, jury doceniło wkomponowanie problemu w świat bajki i nagrodziło srebrną nagrodą. Nauka młodego pokolenia przyczyni się do tego, że 30-to, 40-latki nie będą wywoziły odpadów na skraj rzeki bo to dopłynie do Witkowic. Pan Stanisław Marć twierdzi, że za często interpeluje w sprawie ulicy Polnej. Pan drugi raz się zwraca, być może upłynęło 2 miesiące, my w podobnej sprawie jako Rada miasta, jako burmistrz, od 6-ciu lat, zwracam się, proszę, piszę i my razem do Marszałka Województwa Podkarpackiego żeby zechciał też objąć projektem, zleceniem projektowania przebudowy całej drogi wojewódzkiej Tuszyma Ropczyce Wielopole bo ona tego wymaga i jak grochem o ścianę, mimo że deklarujemy że ponosimy współudział w kosztach projektu w wysokości 30%. Zapewniam pana, że podejmiemy ten temat wcześniej niż w ciągu najbliższych 6 lat w zakresie projektowania. Pan radny Dariusz Skórski pyta do kogo wpłynęło pismo do klubu PiS, wpłynęło do mnie, ja go zaadresowałem do stosownego merytorycznego referatu, dałem adnotację proszę o rozmowę, zapomniałem, kierownik też zapomniał porozmawiać co mamy odpisać. Pism różnych przychodzi, które ja czytam i czytają moi zastępcy i rozdysponowują z taką czy inną decyzją wstępną, dziesiątki i przyznaję, że nie zwróciłem do końca uwagi, że to było pismo adresowane do Klubu PiS, powinienem go skierować nie do kierownika Drozda tylko do Biura Rady, tu się przyznaję, że to co zarzuciłem panu Przewodniczącemu Klubu PiS, że czyta bez zrozumienia, to ja to pismo przeczytałem nie do końca ze zrozumieniem, że ono nie jest adresowane do mnie tylko adresowane do klubu PiS, przy okazji przeczytałem, może niepotrzebnie, bo to było chyba jedyne pismo, które oficjalnie, niekierowane do mnie, mówiło o tym, że te środki dla gminy Ropczyce są przyznane. Sami państwo musicie stwierdzić, że to jest dziwoląg, bo przede wszystkim powinno być skierowane do tego, który gminę reprezentuje, a na dziś reprezentuje burmistrz a nie klub taki czy inny, takie jest prawo. Profil na facebooku, nie wiem do końca o co chodzi panu przewodniczącemu Klubu, ale jeżeli chodzi o to, że podpisałem się, więc jeżeli chodzi tam o mój podpis to ja się zawsze podpisuję imieniem i nazwiskiem, nie piszę że burmistrz, nie piszę że magister, podpisuję się Bolesław Bujak, interpretujcie to jak chcecie, mi nie zależy żeby tam było napisane burmistrz, mi nie

zależy aby ktokolwiek mnie nazywał burmistrzem, jestem burmistrzem z wyboru i to wszystko. Można mi mówić Kazek, Bolek, nazywam się Bujak Bolesław, tak się podpisałem. A to że ja popierałem w tych eurowyborach pana doktora to jest moja decyzja. Każdy uważam obywatel tego kraju, pewnie każdy wójt, burmistrz jakieś sympatie polityczne takie czy inne, to nawet trudno nazwać polityczne, bo to europejskie i nie uważam abym miał kogokolwiek obciążać tym moim podpisem. Jeśli pan radny dojrzał, że nie podpisałem się tam jako burmistrz, tylko jako osoba prywatna to ja to biorę na siebie i potwierdzam, że podpisałem się jako Bolesław Bujak i niech każdy rozumie jak to oceni. Pani przewodnicząca Maria Golenia mówi o drodze na Borki, ta droga mimo że nie była zalana wodą z rzeki, to jednak te ulewne deszcze jeszcze trochę nadwyrężyły tą nawierzchnię żużlową, ma pęknięcia, dziury i wiem, że w związku z ulewnymi deszczami w tym obszarze należałoby ją naprawić. Będziemy się starali, może uda się uzyskać środki na gruntowną naprawę żeby nie wracać za rok, za dwa, do naprawy, którą byśmy mogli zrobić żużlem czy kamieniem, ma pani rację, że dobrze byłoby znaleźć środki, będziemy ich szukać by zrobić dobrą podbudowę pod nawierzchnię asfaltową, nie deklaruje, że uda się w tym roku, ale proszę przypominać, to na pewno jest ważne zadanie.

Radna p.M.Golenia – Jest jeszcze jedna sprawa, która tyczy się i Witkowic i Pietrzejowej dalej chodzi o przejazd na ulicy Olszyny, on ciągle jest zalany i będziemy dalej musieli interweniować w Kolei bo zgłaszają mieszkańcy, że nie ma dojazdu, ciągle jest zalany. Burmistrz p.B.Bujak – Informujemy, że dzisiaj z urzędu wyszło pismo do zarządcy aby rozwiązał ten problem, nie jednorazowo, ale żeby zlikwidować tamten kłopot, będziemy to monitorować.

Przewodniczący Rady – Wysoka Rado, koleżanki i koledzy Radni, sugerowałbym i prosiłbym żeby skupić się na pracy merytorycznej, na służbie naszej, bo po to nas ludzie wybrali abyśmy pracowali na rzecz społeczeństwa, mieszkańców miasta i gminy Ropczyce, służąc im żeby się im lepiej żyło, skupiając się na pracy, nie polemizując, nie uprawiając politykę na tym szczeblu, tu nam jest niepotrzebne, tu nam jest potrzebna praca, zgoda i szeroko rozumiane porozumienie.

## 9.

Przewodniczący Rady zamknął 11 sesję Rady Miejskiej w Ropczycach.

Protokolanci:

Elżbieta Klimek inspektor w Biurze Rady Miejskiej,

Bernadeta Cholewa inspektor w Biurze Rady Miejskiej.